

Problem paserstwa celnego

Paserstwo celne nie jest nowym zjawiskiem, ale problem ten dotyka coraz więcej osób. Często osoby narażone na paserstwo celne nie są nawet świadome istniejącego zagrożenia.

Paserstwo celne to zazwyczaj nieświadomy zakup towaru przemyczonego z zagranicy. Do nielegalnego sprowadzania wszelkich dóbr z zagranicy zachęca coraz niższy kurs obcych walut. Dolary amerykańskie są obecnie tak tanie, że ceny wszelkich dóbr luksusowych w Stanach Zjednoczonych są nawet dwukrotnie niższe niż w naszym kraju. Na paserstwo celne narażone są szczególnie osoby korzystające z portali aukcyjnych. Na aukcjach internetowych pojawia się bowiem coraz więcej produktów oferowanych przez polskich sprzedawców, ale wysyłanych wprost z USA, dzięki kontaktom sprzedających za oceanem. Wiele osób korzysta z takich ofert, bo do zakupów zachęcają naprawdę promocyjne ceny.

Przed dokonaniem zakupu warto jednak sprawdzić kto jest drugą stroną transakcji. Oficjalnie większość popularnych produktów sprowadzanych z USA obłożonych jest kilku, kilkunastoprocentowym cłem, do tego dochodzi 22-procentowy VAT. Problemy z paserstwem celnym zaczynają się w momencie, gdy okaże się, że za towar sprowadzony z zagranicy nie zapłacono odpowiednich opłat. A coraz częściej sprzedawcy skutecznie oszukują celników, przez co sprowadzany towar znajduje się w naszym kraju nielegalnie. Osobę, która nie zapłaciła należnego cła i VAT-u, celnicy mogą ścigać nawet przez pięć lat od dnia zakupu.

Teoretycznie osoby kupujące na portalach internetowych chroni prawo. Problemem jest bezpośredni handel z osobami z zagranicy. Teoretycznie jest to mało prawdopodobne, jeżeli korzysta się z polskich portali aukcyjnych, bowiem osoby, które wystawiają tam towary na sprzedaż, są zarejestrowane w Polsce, podają swój polski adres. Kupując od nich, nie handluje się więc z kimś z zagranicy, tylko z kontrahentem krajowym. Inaczej mówiąc, to sprzedawca importuje towar, wprowadza na polski rynek i tu go sprzedaje. Zdaniem ekspertów taka aukcja to transakcja na rynku krajowym. I ewentualnie osobą odpowiadającą za przemyt będzie sprzedawca, czyli ten, który sprowadził towar do Polski. Cło i VAT należy uiścić tylko w przypadku, gdy sprzedawca ma siedzibę w USA.

Polscy konsumenci powinni zatem czuć się bezpiecznie, kupując na polskich portalach aukcyjnych. Ale w praktyce wielokrotnie okazywało się, że za paserstwo celne odpowiadały osoby, które nieświadomie zakupiły towary nielegalnie sprowadzone z zagranicy. Często po wielu latach dowiadywały się, że zakupiony dawno temu towar przemyciono, a oni nieświadomi niczego musieli tłumaczyć się przed urzędem celnym i regulować należne opłaty. Dlatego przed zakupieniem towaru z zagranicy warto zastanowić się, czy promocyjna cena to wystarczająca zachęta do dokonania zakupu.